PODNIESIENIE WKŁADKI CZŁONKOWSKIEJ. Na mocy upoważnienia, udzielonego przez ostatnie Walne Zgromadzenie podniósł Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, na swem ostatniem posiedzeniu wysokość miesięcznej wkładki członkowskiej na 30 groszy.

PRENUMERATORÓW pisma naszego, upraszamy o uiszczenie prenumeraty za II. kwartał załączonymi czekami PKO. Prenumerata wynosi 1·80 złp. kwartalnie.

Prosimy także o wyrównanie zaległości.

KALENDARZYK PODATKOWY NA KWIECIEN.

1) **Podatek obrotowy**. Do dnia 15 kwietnia muszą kupcy I. i II. kategorji i przemysłowcy kategorji I.—VI. zapłacić podatek obrotowy za marzec. Podatek wynosi 2½ procent obrotu. Przedpłaty za patent się nie potrąca.

W razie nie zapłaty dnia 15 kwietnia,lub nie przekazania czekiem PKO, biegną od 16 kwietnia odsetki zwłoki 17 procent miesięcznie.

2) **Podatek dochodowy.** Do dnia 23 kwietnia winni wszyscy, których czysty dochód w roku 1923 był większy, niż 1378 franków złotych, tj. przenosił 206,700.000 marek, przedłożyć fasję podatku dochodowego i **zapłacić odrazu** cały podatek, który sami obliczyć winni z dodatkiem 20 procent. Tabelę podaliśmy w Nrze 11. Odsetki zwłoki biegną od 24-go kwietnia i wynoszą 12 procent miesięcznie.

3) Wszyscy, którzy nie zapłacili dotąd zaliczek na podatek majątkowy, winni to natychmiast uczynić. Grozi natychmiastowa egzekucja, koszta, 12 procent odsetki miesięczne i ewentualnie wejście na czarną listę **w bankach.**

4) Do 15 kwietnia należy w tych miejscowościach, w których odnośne nakazy zapłaty doręczono, zapłacić podatek obrotowy za II. półrocze. Z dniem tym upływa też termin do wniesienia rekursu. W Krakowie, gdzie jeszcze nakazów zapłaty nie doręczono — ten termin nie obowiązuje.

Wolny obrót walutami od 1 kwietnia.

Od dnia 1 kwietnia zostaje wprowadzony wolny i niczem nieograniczony obrót walutami i dewizami na wewnątrz państwa. Jedynie obrót z zagranicą będzie podlegał kontroli Min. Skarbu, przyczem będą wprowadzone pewne ułatwienia dla kupców.

Szczegóły zawiera Dz. Ust. Nr. 31, z 30 marca, który w chwili zamknięcia Numeru nie był jeszcze rozesłany. Dalsze szczegóły w najbliższym Numerze, zaznaczamy tylko, że posiadanie obcych walut i zawieranie niemi transakcji jest od 1 kwietnia dozwolone.

Czas otwierania sklepów od dnia 1-go kwietnia do dnia 30-go września 1924.

Wedle obwieszczenia Magistratu z 15 marca 1923, wszystkie sklepy i zakłady handlowe **z wyjątkiem sklepów z drobną sprzedażą artykułów spożywczych,** w których sprzedaje się mleko i pieczywo oraz z wyjątkiem sklepów rzeźniczych i masarskich, mają być otwarte w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godziny 8 rano do 1 w południe i od 3—6 popołudniu.

Kioski i budki, w których sprzedaje się wyłącznie do spożycia na miejscu wodę sodową, mineralną, napoje chłodzące, słodycze i owoce, mogą być otwarte w czasie od kwietnia do 30 września, tak jak jadłodajnie.

W niedzielę, dnia 6 kwietnia 1924, odbędą się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców następujące

ZGROMADZENIA

o g. 10½ przed poł. — **BRANŻA ŻYWNOSCIOWA** (towary spożywcze, korzenne, cukiernicze, wody mineralne, woda sodowa itd.).

o godz. 10½ przed południem (mała sala) **BRANŻA TECHNICZNA**

o godz. 3½ po poł. — **BRANŻA ODZIEŻOWA** (galanterja, norymbergja, konfekcja damska, dziecinna, męska, sukno, obuwie, towary bławatne, modne).

o godz. 5½ po poł. — **BRANŻA SUROWCÓW** (drzewo, węgiel, skóra, futra, materjały budowlane, żelazo, metale, zboże, mąka, nafta).

Na porządku dziennym wszystkich zgromadzeń:
Podatek dochodowy i sposób sporządzenia zeznania, oraz podatek majątkowy.

Pod adresem Ministerstwa Skarbu.

O wyjaśnienie niejasności i usunięcie braków ustawy o podatku majątkowym.

(m) Wedle art. 33 ust. o podatku majątkowym, rozpocznie się działalność komisji szacunkowych najpóźniej 16 kwietnia br. Komisje te powołane do badania fasji i dokonania wymiaru podatku majątkowego na podstawie przepisów ustawy i Rozp. wykonawczego w wielu wypadkach nie będą wiedziały, w jaki sposób dokonać oszacowania majątku płatni-

ków, mianowicie tam, gdzie przepisy ustawy są niejasne, lub gdzie ich wogóle brak.

W interesie należytego i sprawiedliwego wymiaru podatku jest braki te usunąć i dlatego pozwalamy sobie zwrócić uwagę Ministerstwa na niektóre braki.

1) Kwestja długów i ciężarów nie jest jasno w ustawie uregulowana. Art. 5. nakazuje długi te potrącić wedle stanu z 1 lipca 1923. Otóż kwestja w jaki sposób i w jakiej wysokości ustala się długi przedwojenne kupieckie, nie jest dotąd wyjaśniona. Rozporządzenie Ministerstwa z 1. I. 1924, reguluje tę sprawę tylko co do długów hipotecznych i to nie wyczerpująco, natomiast o sposobie potrącenia długów niehipotecznych, nic nie wiadomo. Ponieważ ustawa waloryzacyjna roszczeń prywatnych dotąd nie wyszła, należałoby kwestję tę tu wyjaśnić i uregulować.

2) Różnica między poz. 35 i 39. Rozp. wyk. z 15 listopada 1923 (towary włókniste i wyroby przemysłu tekstylnego) nie jest dotąd autentycznie wyjaśniona, a kwestja ta ma znaczenie dla wielkiej ilości kupców.

3) Jak należy ocenić wartość nieruchomości i długów je obciążających, położonych zagranicą? Sadzimy, że dla uproszczenia sprawy, najlepiejby było za podstawę wartości przyjąć ich czystą cenę sprzedażną po potrąceniu długów, wedle odnośnych kontraktów kupna; przy cenie kupna w obcej walucie (będzie to zasadą) wartość tejże w chwili sporządzenia odnośnego kontraktu, przewalutowaną na dzień 1 lipca 1923 (1 fr. zł. równa się 20.000 mk) — o ile przepisy §§ 1—14 Rozp. wyk. nie byłyby dla strony korzystniejsze.

4) Należałoby w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości wyjaśnić, w jakich państwach zagranicznych obciążenie podatkiem majątkowym jest wyższe, jak u nas i gdzie zachodzi wzajemność ze względu na art. 2 ustawy o podatku majątkowym.

5) Należy uwolnić od obowiązku zapłaty odsetek zwłoki tych płatników, którzy bez własnej winy nie mogli zapłacić zaliczek na podatek majątkowy w czasie od 25 stycznia do 25 marca. (Np. gdzie wymiar za I. półrocze podatku obrotowego nie był jeszcze prawomocny, gdzie więc płatnikowi nie była znana podstawa do obliczenia podatku majątkowego i zaliczki; gdzie z powodu niejasności ustawy nie mógł obliczyć, czy wogóle podlega podatkowi majątkowemu (vide wyżej pod 2; sposób potrącenia długów, kwestja interpretacji ustawy np. przy oszacowaniu realności itd.).

Sądzimy, że braki wyż wytknięte należałoby przez wydać się mające Rozporządzenie usunąć, a niejasności wyjaśnić. Byłoby to w interesie Skarbu, Komisji szacunkowych i płatników.

Inż. Henryk Feuerstein.

LHASSA.

Dalai Lama, władca Tybetu w Azji centralnej nie wpuszcza do swej stolicy Lhassy obcokrajowców.

W Europie środkowej, minister Grabski nie wypuszcza obywateli poza granice Rzeczypospolitej.

Swiat cywilizowany określa stosunki tybetańskie mianem barbarzyństwa, a zarządzenia paszportowe ministra Grabskiego może jedynie Dalai Lama uznać za konieczne zarządzenia w związku z procesem sanacyjnym skarbu.

Zachód i Wschód europejski ze zdumieniem i niedowierzaniem przyjmie te zarządzenia paszportowe ministra Grabskiego do wiadomości. Miljard marek polskich, jako opłata za paszport dla zwykłego śmiertelnika, którego nie zalicza się do kategorji, zasługujących na tzw. ulgowy paszport, jest w dzisiejszych czasach przesileń gospodarczych, równoznaczne odcięciu obywateli Rzeczypospolitej od świata zewnętrznego.

Piotr Wielki, potężny władca Rosji, dwieście lat temu toczył wojny z Polską i Szwecją o „okno na Zachód", które obecnie na czas nieokreślony zatrzasnął minister Grabski, dla obywateli Rzeczypospolitej.

Szeroki kontakt kulturalny, handlowy i przemysłowy z całym światem jest miarą tężyzny i potęgi państwowej. Wielka i silna ekspanzja narodów we wszystkich dziedzinach życia była zawsze przyczyną wojen między państwami. Dziś mamy „okna na Zachód", węzły graniczne, mamy wszystko, co jest potrzebne dla pełnego oddechu gospodarczego, a nagłe zarządzenie paszportowe ministra Grabskiego cofa nas o wieki wstecz, zbliżając kraj do stosunków panujących w dzikich górach himalajskich.

W tym samym czasie, kiedy państwa zachodnie zwołują ankiety międzynarodowe, celem usunięcia przymusu paszportowego, oraz całej mitręgi wizowania tychże, przychodzi u nas zarządzenie wręcz przeciwne.

Miljardowa opłata za zwyczajny paszport zagraniczny, przy uwzględnieniu kosztów wiz kosularnych i wysokiej taryfy kolejowej, odcina radykalnie kupca i przemysłowca od zagranicy. Jak się w tym roku ukształtują międzynarodowe stosunki dla handlu polskiego na tle ograniczeń paszportowych, łatwo sobie wyobrazić.

Pozostaniemy na międzynarodowym terenie życia handlowego — Abderą.

Między Włochami a Szwajcarją, Czecho-Słowacją a Francją doszło w lecie ubiegłego roku do daleko idącego porozumienia w sprawach paszportowych.

Swoboda podróżowania między tymi krajami i na całym Zachodzie jest zabezpieczona. Rozporządzenie ministra Grabskiego zatrzyma w kraju trochę obcych walut za cenę wyparcia całego naszego życia handlowego zagranicą.

Ciężko nawiązany handel z zagranicą, przy ciągłej konkurencji Niemiec i Czech, poniesie olbrzymie straty. Eksport, który z powodu procesu sanacyjnego i tak przeszedł ciężkie przesilenie, obecnie załamie się zupełnie.

Stracimy rynki zbytu dla wyrobów tekstylnych i maszyn rolniczych, których przemysł od roku nie może wybrnąć z przesilenia. Handel drzewny już złamany.

Niemcy i Czesi opanowali rynek maszynowy do Rosji, a fabryki krajowe redukować muszą dnie ro-

bocze, bo nie ma terenu zbytu. Do Rumunji i na Bałkan eksportują wszyscy, tylko nie Polska. Do kraju nie wpłynie obca waluta w poważnej ilości z eksportu, a pozostaną znikome sumy, które uchwycić próbuje min. Grabski.

Osobista inicjatywa kupca na tle obecnej walki konkurencyjnej na wschodzie i poł. wschodzie Europy jest w tych czasach ważnym nakazem życia gospodarczego.

Pionierami handlu są kupcy i ajenci podróżujący. Oni pierwsi zdobywają rynki, zadawalając się drobnym zyskiem, torując drogę dla eksportu i w ich ręku przedewszystkiem leży możność inicjatywy. Srednie warstwy handlowe nie zapłacą miljardowych sum za paszporty, wiza i koleje bo tych miliardów nie posiadają.

O naszym imporcie decydować będzie u nas zagranica. Sredni i drobny kupiec nie pojedzie więcej zagranicę, ażeby na miejscu zorjentować się o cenach i stosunkach handlowych. Na widowni zjawi się znowu zapomniany „Reisender", który dyktować będzie ceny i warunki kredytowe. Konieczna osobista interwencja kupca zagranicą, jest wykluczona.

Trzy tysiące paszportów ulgowych „ułatwi" kupcom i przemysłowcom wyjazd zagranicę. Kto naprawdę korzystać może z tych paszportów ulgowych", bo wynoszących około 200 miljonów marek, wyraźnie się nie wie. Pozostaje tutaj szeroka swoboda dla czynników miarodajnych, a już chłopcy w pierwszej normalnej wiedzą, który kupiec taki paszport otrzyma, a kto będzie musiał złożyć miljard.

Paszportowe rozporządzenie jest wieńcem wawrzynowym, dla ukoronowania całego systemu polityki finansowej min. Grabskiego, wobec kupiectwa.

Obłędny taniec podatku obrotowego i majątkowego z całem beznadziejnem kontyngentowaniem tychże wskazuje, że minister Grabski, o ile nadal kroczyć będzie taką drogą, jak dotąd, nie spełni zadania, powierzonego mu przez Sejm i Senat.

Zamierzenia i czyny każdego ministra skarbu muszą z natury tego resortu opierać się na realnej podstawie i rzeczywistych możliwościach.

Sejm i Senat poszedł za daleko, utwarzając dla trzeciej ery rządów finansowych ministra Grabskiego, atmosferę „być albo nie być".

Było źle, jest źle i może być gorzej, ale przez wszystkie czasy i stopnie tego zła nie było tak, ażeby „par force" narzucić społeczeństwu fikcji „ostatniej godziny".

Zniechęcenie do planów ministra Grabskiego wzrasta. Bezprawia przy ściąganiu podatku obrotowego i zarządzenie paszportowe wysoce zaniepokoiły najaktywniejsze koła gospodarcze.

Minister Grabski powinien pamiętać, że od Kapitolu do Tarpejskiej skały nie jest daleko.

„Ulgi" paszportowe.

Urząd wojewódzki w Krakowie otrzymał rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie ulg paszportowych. Najważniejsze ustępy rozporządzenia brzmią, jak następuje:

1) Paszporty ulgowe na wyjazd za granicę i zezwolenia ulgowe na ponowny wyjazd wynoszą 25 franków złotych dla osób niezamożnych, wyjeżdżających za granicę:

a) na studja naukowe,

b) dla celów kuracyjnych,

c) w wypadkach, gdy konieczność wyjazdu uzasadniona jest korzyścią dla Państwa i społeczeństwa.

Osoby, wyjeżdżające w celach kuracji muszą wykazać się świadectwem lekarza urzędowego (fizyka powiatowego), względnie lekarza prywatnego, potwierdzonem przez lekarza urzędowego).

Ogólna ilość tychże paszportów ulgowych wynosi dla województwa krakowskiego na cały rok 250.

2) Paszporty ulgowe oraz zewolenia na ponowny wyjazd dla kupców i przemysłowców wynoszą 100 franków złotych, dla tych jednakże kupców i przemysłowców, wyjeżdżających za granicę w celach handlowych, którzy przedstawią zaświadczenia wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzające konieczność wydania ulgowego paszportu. W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby, będą mogły być osobom takim wydawane paszporty wielokrotne za opłatą 100 franków złotych, również na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających konieczność wydania ulgowego paszportu.

Ogółem ilość takich paszportów na cały rok wynosi dla województwa krakowskiego 300, dla Krakowa 96.

W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby przemysłowcom i kupcom, wyjeżdżającym za granicę w interesach handlowych, mogą być wydawane paszporty na wielokrotne przekroczenie granicy w obie strony za opłatą 500 franków złotych, jednakże tylko na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających potrzebę wydania paszportu wielokrotnego.

Postanowienia te nie odnoszą się do wiz, udzielanych cudzoziemcom na wyjazd i powrót do Polski.

O TAK ZWANYCH ULGACH PASZPORTOWYCH.

Sprawa przyznawania paszportów ulgowych przedstawia się następująco: Z ogólnej liczby paszportów ulgowych, przyznanej Województwu krakowskiemu, większość ma otrzymać okręg wojewódzki (prowincji na samo zaś miasto Kraków przypadnie imponująca cyfra 8 paszportów miesięcznie!

Stan ten, który zakrawa istotnie na groteskę, jest najzupełniejszem uniemożliwieniem wyjazdu ludności Krakowa, zwłaszcza, że kabalistyczna liczba 8, mogłaby być słusznie zastosowana jedynie w razie, gdyby chodziło o 8 sprawiedliwych, w tym zaś wypadku, gdy mają w sumie 8 wybranych miesięcznie znaleźć się wyjeżdżający za granicę artyści, uczeni, chorzy, młodzież jadąca na studja, kupcy i przemysłowcy, wyjeżdżający w ważnych sprawach gospodarczych itd., itd. sprawiedliwy bodaj w przybliżeniu rozdział, mógłby być dokonanym jedynie za pomocą losowania!!

W rozporządzeniu o tzw. ulgach nie rozróżniano również wcale zagranicy bliższej i dalszej, identyfikując wyjazd np. do Pragi, czy Wiednia z wyprawą... Kalkuty lub San Francisko!

Rażąca ta niesprawiedliwość jest dowodem, że zasadniczo nie wystarczające rozporządzenie o ulgach paszportowych, jest również pod względem szczegółów, zredagowane — wyrażając się delikatnie — ...niewystarczająco.

Decyzja co do przyznania paszportów ulgowych, należy wyłącznie do pana Wojewody.

Czyli inaczej, mimo jednomyślnych protestów całego społeczeństwa, całej prasy, wszystkich organizacji zawodowych, p. Grabski zdołał otoczyć nas chińskim murem. Granica Azji przesunęła się na Zachód, biegnie teraz od Jabłonkowa do Morza Bałtyckiego.

Przemysłowcy czescy przeciw wysokim cłom.

Izba handlowo-przemysłowa w Bernie na ostatniem plenarnem posiedzeniu wypowiedziała się jednogłośnie za akcją rządu zmierzającą do zniesienia wszelkich utrudnień przywozu towarów i za zniżką ceł. Przemysłowcy czescy, którzy ogarniają szersze horyzonty, jak nasi, rozumieją dobrze, że w ich własnym interesie jest zniżka ceł nadmiernych, które demoralizują przemysł i powodują zmniejszenie jego sprawności i zdolności konkurencyjnej i dlatego z ich inicjatywy wyszła myśl, zniżenia ceł w interesie samego przemysłu.

A u nas? Przemysłowcy wszystkich gałęzi produkcji naciskają na rząd o ciągłe dalsze podwyżki celne, bez których, jak twierdzą przemysł ostać się nie może. Zdziałali też to, że wychowany w tej atmosferze cieplarnianej przemysł nasz, nie rozwija się, lecz marnieje i nie jest wogóle zdolny do eksportu za granicę, gdzie spotyka się z przemysłem krajów innych, nie chronionym u siebie cieplarnianemi cłami i dlatego zabijającym naszą konkurencję.

Ochrona nadmierna celna jest u nas ochroną przemysłowców, nie zaś przemysłu, bogaci ich kosztem haraczu całego rynku wewnętrznego a przemysł sam doprowadza do ruiny. Z uznaniem podnieść musimy, że rząd nasz nie jest już skłonny do dalszych podwyżek ceł; jak donosi bowiem oficjalny organ niem. handlu zagranicznego „Deutscher Aussenhandel" w Nrze 6 z 20 marca 1924, wypowiedzieli się przedstawiciele ministerstw naszych przeciw dalszym podwyżkom ceł, podając jako przyczynę tej odmowy, że są one najwyższe w całej Europie.

Przemysł łódzki szuka rynków zbytu w... Grecji.

Jak dzienniki donoszą, zamierzają przemysłowcy łódzcy eksportować towary swe do Grecji i naciskają na rząd, aby zawarł traktat handlowy, mogący ułatwić stosunki handlowe z Grecją.

Jak widzimy apetyty eksportowe potentatów łódzkich złagodniały. Niedawno pełno było w dziennikach o ich zamierzeniach eksportowych do Rosji, o podbiciu rynku rosyjskego, o eksporcie do Ameryki itd. — **dziś chcą** zadowolnić się Grecją, krajem zubożałym o 6 miljonach mieszkańców i ciągłych przewrotach. Okazało się bowiem, że do Rosji eksportować nie mogą, bo są o 40—100 procent droższi, od zagranicy, a po utraceniu dotychczasowych rynków zbytu (Wiedeń, Rumunja, Jugosław. i Węgry), nie mają wogóle gdzie eksportować.

Wątpimy, czy widoki eksportu nawet do Grecji, będą dla nich korzystne. Ogromnemi cłami ochronnemi zdziałali to, że technicznie produkcja ich jest zacofana, że towar jest zły i o 40—100 procent droższy, niż zagraniczny. My w kraju musimy to znosić, ale nawet Grecja, która może ten sam towar kupić w Anglji, Czechach lub Włoszech nie zechce zapewne płacić za gorszy towar o tyle więcej — tylko dlatego, że pochodzi z Łodzi.

Przemysł łódzki został pobity na wszystkich rynkach zagranicznych, własną bronią: wysokiemi cłami, które zrobiły produkcję ich niedołężną i niezdolną do konkurencji z zagranicą nawet w Grecji.

Pod adresem Dyrekcyi P. K. K. P. w Warszawie.

Za inkaso weksli policza obecnie PKKP koszta listu poleconego w kwocie 650.000 mk. i koszta inkasa w wysokości 1—1½ procent kwoty wekslowej.

Koszta te są niepomiernie wysokie, bo wiele banków, mających znacznie mniejszy obrót inkasowy, policza od inkasa tylko ¼%-½% kwoty inkasowanej, a koszta poleconego listu od każdego inkasa są nieprawnie pobierane, bo przecież każdy weksel osobno nie jest ekspedjowany listem poleconym, ale przesyła się jednym listem kilkanaście, lub kilkadziesiąt sztuk.

Przed wojną policzał bank austro-węgierski za inkaso po 60 halerzy od weksla, co wynosiło parę pro mille od sumy wekslowej, w czem się już mieściła należytość rekomendacji listu (35 halerzy).

Koszta przez PKKP policzane, przyczyniają się do podrożenia i tak już horendalnych kosztów handlowych i dlatego zwracamy się do Dyrekcji PKKP, której zadaniem nie jest przecie osiągnięcie najwyższych zysków, aby koszta za inkaso pobierane zniżyła do odpowiedniej normy.

Do naszych Radców Miasta.

Kupiectwo ma najmniej powodów zachwycać się obecną gospodarką gminną. Mamy żal do kierownictwa Magistratu, który dopuścił, by miasto było tak brudne, tak zabłocone i zabagnione, jak Kraków w ostatnich kilku miesiącach. Niema miasta,

gdzieby gaz i elektryka były tak drogie, jak u nas, a miasto ustanawia jeszcze dla kupiectwa specjalne wysokie stawki za światło elektryczne, którego kupiectwo tyle przecież zużywa podczas dnia.

To samo kupiectwo płaci kolosalne sumy w formie 0.50 procent podatku obrotowego na rzecz gminy, płaci 0'25 prcent dodatku do świadectw przemysłowych. Kupiectwo zapłaci 6 procent podatku lokatorskiego w przeciwieństwie do lokali mieszkalnych, które zapłacą tylko 3 procent.

Magistrat krakowski ma deficyt — to nie ulega kwestji, ale czy magistrat nie chciałby zastosować jakiego systemu oszczędnościowego. Czy w wielu wydziałach nie siedzi za dużo urzędników, czy ten olbrzymi aparat urzędniczy nie dałby się zredukować.

Czy naprawdę zakład czyszczenia miasta nie mógłby być zreformowany, na zakład, który potrafi przynajmniej główne ulice miasta doprowadzić do takiego stanu, by z nas przybysze nie kpili.

A teraz kilka słów o wodociągu miejskim. Zarząd ma deficyt, a obecnie dowiadujemy się, że przyczyną tego jest to, że Zarząd cały rok wcale nie inkasował za nadmiar wody w domach. Obecnie nagle sobie Zarząd wodociągów przypomniał, że cały rok spał snem sprawiedliwych, zwaloryzował należytości za nadmiar wody i lokatorzy, specjalnie kupcy, którzy w swoich handlach wcale wody nie używają, mają do zapłacenia po kilkadziesiąt miljonów za nadmiar wody. To nieupominanie na czas za nadmiar wody, to obecne waloryzowanie, to rozłożenie nadmiaru wody na lokale sklepowe jest arcyniesłuszne, przeciwko czemu się jak najenergiczniej zastrzec musimy.

Rząd w walce ze szkołami zawodowemi.

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Minister oświaty p. Miklaszewski w drodze rozporządzenia zamienił krakowską Akademję handlową na 4-klasową szkołę handlową. Obecnie ma przyjść kolej na Wyższą Szkołę przemysłową, którą zmienia na niższą.

Prasa codzienna zajęła już w tej sprawie stanowisko, a ostatnio przytoczyła ciekawy szczegół z poprzedniego urzędowania tego gasiciela oświaty, jako szefa sekcji w Ministerstwie Oświaty, który oświadczył w roku 1920, że dążeniem jego jest „obniżenie poziomu nauki w szkołach zawodowych w Małopolsce".

Kraków, który jest obecnie ośrodkiem przemysłu i handlu w Polsce, który dziesiątki lat walczył przez posłów swych w Wiedniu o Akademję handlową i Wyższą Szkołę Przemysłową, zanim obie te tak konieczne, zwłaszcza obecnie dla całej zach. Małopolski szkoły, dla siebie wywalczył — traci jednem pociągnięciem pióra Ministra „Oświaty", obie te wyższe uczelnie zawodowe, który dokumentuje tem, że celem jego jest zniżenie poziomu wykształcenia i oświaty.

I ten Minister, jest kierownikiem oświaty w państwie, które liczy najwięcej analfabetów w Europie.
które **liczy najwięcej** analfabetów w Europie.

W sprawie „ulg" paszportowych.

Prośby o udzielanie paszportów kierować należy do władz I. instancji (Dyrekcja Policji w Krakowie, starostwa na prowincji).

Podania o wystawienie zaświadczeń dla wyjeżdżających za granicę w interesach handlowych przemysłowców i kupców (ulgowa opłata 100 zł.), należy wnosić wprost do Wydziału Przemysłowego Województwa w Krakowie, Zacisze 5).

Podania o wystawienie zaświadczeń, stwierdzających potrzebę wydania paszportu na wielokrotne przekroczenie granicy za opłatą 500 zł. dla kupców i przemysłowców wnosi się także do Wydziału Przemysłowego Województwa.

Zgromadzenie Kupieckie.

W niedzielę, dnia 30 marca 1924, odbyło się w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, publiczne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Nowe ciężary gminne, a kupiectwo, 2) Sprawa podwyższenia opłat paszportowych i 3) ostatnie kary cennikowe.

Aktualność spraw, będących na porządku dziennym sprawiła, że sala Stowarzyszenia wypełniła się po brzegi kupiectwem krakowskiem. Zgromadzenie zagaił p. wiceprezes Schechter, który omówił sprawy ciężarów gminnych. Referent wskazał na to, że gmina walcząca od szeregu lat z rosnącym z roku na rok deficytem, otrzymywała stale od Rządu znaczne subwencje, które pozwalały jej doprowadzać budżet do równowagi. Z chwilą jednak rozpoczęcia akcji sanacyjnej przez rząd obecny, p. Grabski wstrzymał udzielanie gminie jakichkolwiek subwencji, czy pożyczek tak, że miasto musi obecnie własnemi siłami pokrywać swe wydatki.

Przed kilku miesiącami uchwaliła komisja finansowa Rady miejskiej wprowadzenie 3 procent podatku od lokali bez względu na wielkość i rodzaj lokali, biorąc za podstawę opodatkowania złoty czynsz z roku 1914. Potem jednak na skutek opozycji ze strony socjalistycznych członków Rady miejskiej, zarzucono koncepcję jednolitej stawki podatkowej, a zaproponowano wprowadzenie progresywnego podatku, którego stawka dochodziła do 8 procent przedwojennej wartości czynszowej. Na skutek interwencji mowcy, progresja ta obniżoną została do 5 procent. Rząd jednak odmówił zatwierdzenia uchwały Rady miejskiej, żądając wprowadzenia jednolitego podatku. Wskutek tego Rada miejska ustaliła podatek od lokali na 20.000 mk. od każdej marki czynszowej z roku 1921. Ponieważ jednak w roku 1921, czynsz od lokali wynosił 4 razy czynsz przedwojenny, a czynsz od mieszkań tylko 2 razy czynsz przedwojenny, przeto obciążenie kupiectwa podatkiem gminnym od lokali stało się 2 razy wyższe, niż innych płatników. Uchwała Rady miejskiej przyszła do skutku mimo silnej opozycji ze strony p. r. Schechtera, który wskazywał na specjalnie ciężkie położenie kupiectwa w chwili obecnej.

Również i w sprawie opłat wodociągowych za podstawę obliczenia opłaty, wzięła gmina wysokość

czynszu, wskutek czego lokale handlowe, opłacające najwyższe przecież czynsze, najbardziej tą opłatą zostały obciążone; stało się to mimo tego, że referent wskazywał w Radzie miejskiej na fakt, że lokale handlowe wody albo wcale nie używają, albo też używają jej tylko w minimalnych rozmiarach. Listy świeżo nałożonych na kupców ciężarów gminnych wyczerpują nowe opłaty za gabilotki i portale. Opłaty te wynoszące przed wojną po 3 K, podwyższono obecnie na **21 zł., tzn. 7-krotnie.**

Przeciw nakładaniu tych wszystkich ciężarów, specjalnie na kupiectwo, które zresztą nie cieszy się wcale względami gminy, musi kupiectwo stanowczo i energicznie zaprotestować. Mowca przedkłada następującą rezolucję, którą zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło:

Zgromadzenie kupców, mając pełne zrozumienie, że ludność miejska ma obowiązek pokryć wydatki gminne — chętnie przyczynia się według sił i możności do sanacji finansów miejskich, musi jednak domagać się, ażeby wszystkie ciężary zostały równomiernie rozłożone na wszystkie warstwy ludności. Podatki i opłaty, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej krzywdzą i obarczają w wysokim stopniu kupców i przemysłowców. Uchwalając bowiem opłaty wodociągowe i podatek od lokali handlowych 2 razy tak wysokie, jak od lokali mieszkaniowych, Rada miejska przerzuciła brzemię ciężarów miejskich na kupców i przemysłowców. Kupiectwo odczuwa tą krzywdę tem dotkliwiej, gdyż czynsze od lokali handlowych są wielokrotnie wyższe, niż czynsze mieszkaniowe i nawet przy stawkach równomiernych, obciążenie lokali handlowych, byłoby daleko wyższe.

To nierównomierne traktowanie kupców i przemysłowców z innemi warstwami ludności uwydatnia się w sposób rażący przy opłatach wodociągowych. Lokale handlowe zużywają bowiem minimalną ilość wody i z tego powodu opłaty od lokali handlowych, powinny być daleko mniejsze od lokali mieszkaniowych. Zamiast więc zmniejszyć stawki podwyższono je jeszcze dwukrotnie.

Rada miasta uchwaliła także opłaty od gabilotek i portali sklepowych, prawie 7-miokrotnie wyższych, jak w czasach przedwojennych bez względu na to, że ludność miejska po wojnie znacznie zubożała i że raczej trzeba było zniżyć opłaty w stosunku do opłat przedwojennych.

Zgromadzenie kupców protestuje energicznie przeciw tym krzywdzącym, niesłusznym i nierównomiernym ciężarom i wzywa tych członków Rady miejskiej, którzy zostali przez kupców wybrani, ażeby się starali skuteczniej wystąpić w obronie kupiectwa i nie dopuścić do tak krzywdzących uchwał.

Do II. punktu porządku dziennego zabrał głos p. Margulies, który omówił sprawę paszportową. Na zakończenie swych wywodów wzywa p. Margulies zgromadzonych, aby dla zaprotestowania przeciw temu aktowi Rządu, uchwalili przedłożoną przez niego rezolucję:

Zebrani dnia 30 marca 1924, kupcy krakowscy protestują jak najenergiczniej przeciwko olbrzymiemu podniesieniu opłat paszportowych, które uniemożliwiają zupełnie jakikolwiek kontakt z zagranicą, pozbawiają możliwości koniecznych dla kupców wyjazdów, odcinają zupełnie ludność państwa od zachodu i uniemożliwiają kupcom należyte zaopatrzenie kraju w najniezbędniejsze towary, a przeciwnie umożliwiają zagranicy wysyłanie do nas najgorszego gatunku towaru, ponieważ kupiec nie będzie w stanie rozglądnąć się na rynkach zagranicznych za korzystnym zakupem. Wszelkie rzekome uchwalone ulgi są iluzoryczne i bez żadnego znaczenia. W chwili, gdy cała kulturalna Europa zrywa ze systemem paszportowym, jako pozostałością z czasów państwa policyjnego i nie prowadzącą do żadnego celu, jak tylko do dotkliwych szykan własnej ludności, Polska coraz bardziej zaostrza przepisy paszportowe, naruszając przez to zasadnicze prawa obywateli do wolnej zmiany miejsca pobytu. Zaostrzenia to skierowane są w pierwszym rzędzie przeciwko mniej zamożnym warstwom społeczeństwa, ponieważ dla ludzi bogatych i najwięcej pieniędzy z Państwa wywożących, wyższa opłata nie stanowi żadnego hamulca dla wyjazdu.

Wobec tego Zgromadzeni żądają zniesienia zupełnego przymusu paszportowego, ewentualnie wprowadzenia minimalnej opłaty mającej tylko pokryć koszta wydania paszportu.

Rezolucję przyjęto hucznymi oklaskami.

Trzeci punkt porządku dziennego sprawy kar cennikowych omówił dr. Wasserberg, wskazując na bezcelowość stosowania w chwili obecnej rozporządzenia o ujawnianiu cen. I do tego punktu porządku dziennego, uchwalono odpowiednią rezolucję. Po dłuższej dyskusji, w której głos zabierali pp. Fromowicz, Leistner, Fischer i Pfeffer, przewodniczący zamknął zgromadzenie.

KRONIKA.

BRANŻA OBUWIANA zawiadamia swych członków, że Sekretarjacie Stowarzyszenia są do odebrania nowe cenniki.

Wydział Stowarzyszenia Kupców subskrybował 35 akcyj na Bank Polski.

Dnia 1 maja rozpocznie Bank Polski swe czynności i rozpocznie wydawać bilety złotowe.

Cena cukru za granicą, a u nas. W Czechach kosztuje w detajlu 1 kg. cukru kostkowego 5 K 20 h., tj. 1.400.000 mkp, w Wiedniu 11.000 K. tj. 1.500.000, w Niemczech 80 fenigów, tj. 1.600.000 — u nas 2.600.000. mkp

Bilans handlowy Polski. Urząd statystyczny opublikował statystykę handlową Polski za rok 1923 W roku ubiegłym wartość naszego importu wynosiła 1195 miljonów franków złotych, a eksportu 1118 miljonów franków złotych. Bilans handlowy Polski był zatem czynnym i to kwotą 77.7 miljonów franków złotych. W ogólnym wywozie z Polski w 1923 roku Niemcy stoją na pierwszem miejscu, a to sumą 337,9 miljonów (56.2 procent) i w przywozie do Polski również na pierwszem miejscu sumą 240.84 miljonów franków złotych (42.4 procent).

Ożywienie ruchu pakietowego. W związku z nagłem przejściem do ciepłej pory, wzmógł się nadzwyczajnie przypływ paczek pocztowych do Krakowa. Powolny bieg przesyłek kolejowych kieruje kupiectwo nasze coraz silniej ku pakietom pocztowym, które nadchodzą nawet z dalszej zagranicy w ciągu kilku dni. Wobec krótkiego biegu kredytów udzielanych zwykle na 30 dni, jedynie ta forma przewozu towarów okazuje się odpowiednią dla sprowadzającego. Wobec szczupłości oddziału pakietowego na głównej poczcie i małej ilości wozów, narażone było kupiectwo w ostatnich tygodniach na znaczną zwłokę w odbiorze paczek. Energiczne zarządzenia dyrekcji gł. Urzędu pocztowego i Urzędu celnego na poczcie, które ogromnie sprawnie odprawę cłową załatwia, umożliwiły odprawę i rozwiezienie paczek, na które kupiectwo nasze z niecierpliwością oczekuje. Tymczasem sygnalizują z Bogumina dalsze cztery wagony pakietów, które wywołać mogą nowy zator na poczcie. Należałoby większym odbiorcom umożliwić odbiór pakietów wprost z urzędu pocztowo-celnego, gdyż siły manipulacjne i środki przewozowe poczty nie mogą częstokroć podołać wzmożonym zadaniom odprawy.

Ile zarabiają baronowie węglowi. W „Kurjerze Warszawskim omawia wybitny znawca Aleksander Pawłowski, zarobki właścicieli kopalń. Z artykułu tego zamieszczamy kilka ciekawych dat:

Przed wojną za tonę grubego węgla na Górnym Sląsku płacono około 19 franków, w zagłębiu Dąbrowskiem około 18 franków.

Zważywszy, że cena materjałów obecnie jest droższa o 10%, a wydatność robocizny jest mniejsza od przedwojennej o 30 procent, należy ceny przedwojenne odpowiednio podnieść. Za normalne ceny obecnie można uznać 23 franków, względnie 19 franków. (W rzeczywistości po obecnej redukcji są ceny jeszcze o 100 procent wyższe).

Na Górnym Sląsku wynosił czysty zysk przy końcu roku 1923 na **tonnie węgla 4 Dolary, tj. tyle, ile przed wojną kosztowała cała tonna!**

W roku 1923 kopalnie podnosiły cenę węgla o tyle procentów, o ile podnosiły się zarobki robotników. Zważywszy, że robocizna wynosi obecnie 35 procent w cenie węgla — widzimy z tego, jak tu się kalkulowało.

A działo się to za urzędowania p. Bajdy, Korfantego i Kiernika, którzy zwalczali drożyznę u kupców, karali brak cenników itp.

A od cen węgla zależy sprawa drożyzny całego życia Polski.

Sprawy Skarbofermu omawiane były na komisji budżetowej. Dowiedzieliśmy się, że członkowie rady nadzorczej pobierali za swą żmudną pracę około 800 dolarów miesięcznie (Benis) i że Skarb Państwa pozbył się ½ swych praw do tych kopalń rządowych Tow. francuskiemu. Z płatnych anonsów zamieszczonych w części redakcyjnej wielu dzienników, dowiedzieliśmy się, ile dobrodziejstw zawdzięcza państwo i my wszyscy tej spółce. Nadmieniamy, że dobrodziejstwa te czuliśmy na własnej skórze (Skarboferm zawsze pierwszy podwyższał ceny węgla), a konieczność przemycania płatnych anonsów, wychwalających działalność Spółki w część redakcyjną dzienników, nie dobrze chyba świadczy o samej działalności.

Komisje szacunkowe dla wymiaru podatku majątkowego. W okręgu Krakowskiej Izby Skarbowej, utworzone będą dla wymiaru podatku majątkowego następujące Komisje: po jednej komisji dla powiatu politycznego: Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Limanowa, Mielec, Myślenice, Spisz i Orawa; Oświęcim Pilzno, Ropczyce, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, Maków.

Po 2 Komisje dla powiatów: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków powiat i Tarnów;

Po 3 Komisje dla powiatów: Nowy Sącz i Nowy Targ.

Po 8 Komisji dla miasta Krakowa, a to po 3 Komisje przy Inspektoracie Skarbowym I. i II., a dwie Komisje przy Inspektoracie III.

Nowy termin płatności podatku majątkowego. Niebawem ukaże się rozporządzenie ministerjum skarbu, wydane na podstawie pełnomocnictw skarbowych, przesuwające ustawowy termin płatności I-ej raty podatku majątkowego na czas od 15-go czerwca do 15 lipca br. Pierwotny termin ustawowy przypadał, jak wiadomo, na czas między 15 kwietnia a 15 maja br. Zauważyć należy, że opłacone dotychczas dwie zaliczki na tę pierwszą ratę, w niczem nie zmieniają obowiązków wpłaty w wyżej wskazanym terminie pełnej raty pierwszej, która wynosi jedną szóstą część ogólnej sumy podatkowej, przypadającej na płatnika. Zaliczki, wpłacone na pierwszą **ratę, będą** uwzględnione dopiero w rozrachunku, który nastąpi po wpłacie ostatniej raty podatku majątkowego. Wiadomość ta jest wprawdzie sprzeczna z wyraźnem brzmieniem art. 50. ust. o podatku majątkowym (**...z płatnych** rat wymierzonego podatku potrąca się kwoty zapłaconej zaliczki...) — ale niedozwolone zmiany ustawy nie dziwią nas już zgoła, bo stały się one w naszem Ministerstwie Skarbu zasadą.

Dalsza podwyżka taryf kolejowych. Mimo ujemnej opinji komitetu taryfowego Rady kolejowej, będą od 5 kwietnia wprowadzone podwyżki taryf kolejowych towarowych o 25—30 procent.

Wiosenne Targi Lipskie 1924.

Tegoroczne wiosenne Targi Lipskie, stały pod znakiem unormowania się stosunków gospodarczych w Niemczech, dorównywując rozmiarami zawartych transakcji i imponującąliczbą odwiedzających, targom przedwojennym. Przeszło 120.000 reflektantom z całego świata, zaofiarowały powojenne Niemcy swe bezkonkurencyjne fabrykaty, po cenach, w stosunku do cen światowych, względnie nizkich. Transakcje zawierano częściowo w walutach pełnowartościowych, głównie zaś w złotych markach. Wytwórcy niemieccy, wykazywali wielką chęć zawierania wielkich interesów eksportowych, udzielając solidnym odbiorcom zagranicznym i zamorskim kredytów towarowych. W każdym raze, objektywny widz, musiał się przekonać, iż niemiecka ekspanzja gospodarcza, osiągnęła w wielkiej części swój wysoki poziom przedwojenny. **B. G.**

Kurs franka przy podatku dochodowym

Przeciętny kurs franka złotego do obliczenia podatku dochodowego za rok 1924, za czas od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1923, ustalono, jak następuje: styczeń 1922 — 600 mk., luty 730, marzec 810, kwiecień 750, maj 790, czerwiec 830, lipiec 1.110, sierpień 1.500, wrzesień 1.500, październik 2.200, listopad 3.100, grudzień 3.400, styczeń 1923 — 5.000, luty 8.000, marzec 8.300, kwiecień 8.600, maj 9.500, czerwiec 16.000, lipiec 24.500, sierpień 46.200, wrzesień 53.800, październik 168.000, listopad 360.000, grudzień 956.000.

Dochód za cały rok 1923 ma być przeliczony na franki złote w stosunku 150.000 równa się 1 frank złoty.

CO KUPIEC WIEDZIEC MUSI?

Do kosztów towaru wedle faktury, należy doliczyć:

a) **koszta przewozu**, dowozu, opakowania, ewentualne manko, cła, akcyzę;

b) 2½ procent. podatku obrotowego, ½ procent na opłatę świadectwa przemysłowego, 2 pro mille stempel do rachunku sprzedaży;

c) 3 pro mille koszta weksla, 5—6 procent miesięcznie eskont.

c) koszta handlowe: pensje personalu, ubezpieczenie personalu od choroby, wypadków, pensyjny, urlopowe;

d) czynsz lokalu, podatek lokatorski, wodociągowy, **oświetlenie**, opał, oczyszczenie;

e) doprowadzenie lokalu do porządku (oczyszczenie szyldów, lokalu, wystaw itd. zaniedbane przez ostatnie 10 lat);

f) własne utrzymanie i procent własnego i obcego kapitału (eskont weksli dla zakupu);

g) podatki (majątkowy, dochodowy, domestykalny), wyjazdy i paszport wraz z wizami (140 dolarów);

Zapytać należy wielu kupców tak kalkuluje, bo już słychać o sprzedażach towaru plus 1—2 procent kosztów zakupu i to przez kupców, którzy za pożyczone pieniądze płacą 5—6 procent miesięcznie.

Wpływy podatkowe w 20 dniach marca wyższe, niż preliminowano. Za cały miesiąc marzec przewidywał preliminarz 50'5 miljonów złotych, tymczasem już w pierwszych 20 dniach marca wpłynęło 54,5 milj.; wpływy w tym miesiącu dojdą wobec tego do 80 miljonów złotych.

Wzrost cen na manufakturę w Łodzi. Obecnie obserwujemy w Łodzi zwyżkę cen dochodzącą do 20 procent cen lutowych. Przemysłowcy zwyżkę tę tłomaczą wzrostem ceny bawełny na rynkach światowych.

Tymczasem od 2 miesięcy ceny bawełny stoją w jednem miejscu i nie wykazują tendencji zwyżkowej, a zagranicą towary tekstylne od 5 miesięcy nie wykazują żadnych wahań.

Jak widzimy i w tym wypadku, mijają się panowie łódzcy z prawdą.